

Wyrok z dnia 15 czerwca 2010 r., II CNP 8/10

Naprawienia szkody wyrządzonej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością niezwołaniem nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników można dochodzić na ogólnych zasadach odpowiedzialności odszkodowawczej.

Sędzia SN Wojciech Katner (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Bogumiła Ustjanicz

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 czerwca 2010 r. skargi B. Centrum Medycznego Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, spółki z o.o. w B. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 marca 2009 r., wydanego w sprawie z powództwa B. Centrum Medycznego Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, spółki z o.o. w B. przeciwko Adamowi W. o zapłatę oddalił skargę i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem skargi.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 27 marca 2009 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 23 października 2008 r. i oddalił w całości powództwo B. Centrum Medycznego Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, spółki z o.o. w B. przeciwko Adamowi W. o zapłatę. Ustalił, że dnia 2 listopada 2005 r. strony zawarły umowę na czas określony do dnia 6 kwietnia 2010 r., zgodnie z którą powodowa spółka zleciła pozwanemu wykonywanie obowiązków prezesa zarządu i kierownika Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, określając wynagrodzenie miesięczne i ryczałt miesięczny za dojazdy samochodem. Pozwany został jedynym członkiem zarządu spółki.

Po kilku miesiącach od powołania wspólnicy mniejszościowi próbowali przez żądanie zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników doprowadzić do głosowania wniosku o odwołanie starego i powołanie nowego zarządu. Gdy się to nie udało, wspólnicy większością 60% udziałów złożyli wniosek do sądu i uzyskali upoważnienie do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, czego pozwany nadal nie uczynił. W tej sytuacji postanowieniem z dnia 28 marca 2006 r. sąd rejestrowy nałożył na pozwanego grzywnę za niezwołanie zgromadzenia wspólników. Dopiero na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników odbytym dnia 23 listopada 2006 roku podjęto uchwałę o odwołaniu pozwanego z funkcji prezesa zarządu i powołano nowy zarząd. Wypowiedział on umowę pozwanemu dnia 30 listopada 2006 r. z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia.

Uchwałę wspólników podjętą na zgromadzeniu w dniu 28 grudnia 2006 r. dokonano zmian w umowie spółki, ustanowiono i powołano radę nadzorczą oraz upoważniono zarząd do dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej spółce przez poprzedni zarząd. Na zgromadzeniu wspólników dnia 18 stycznia 2007 r. ustalone zostało miesięczne wynagrodzenie prezesa i członków zarządu w ramach umów o świadczenie usług. W okresie od lipca 2006 r. do lutego 2007 r. spółka wypłaciła pozwanemu wynagrodzenie w wysokości 80 915,84 zł oraz 4800 zł ryczałtu za dojazdy. Nowy zarząd od grudnia 2006 r. do marca 2008 r. nie pobierał wynagrodzenia, a w latach 2006-2008 członkowie zarządu, będący jednocześnie lekarzami, otrzymywali od spółki wyłącznie wynagrodzenie za pracę i świadczone usługi medyczne.

Uwzględniając powództwo w znacznej części, Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany dopuścił się naruszenia obowiązków członka zarządu wynikających z przepisów kodeksu spółek handlowych oraz nienależycie wykonywał łączącą strony umowę o zarządzanie, a przez niezastosowanie się do art. 236 § 1 k.s.h. doprowadził do obowiązywania jego umowy ze spółką o osiem miesięcy dłużej, z czym łączy się szkoda wyrządzona spółce. Zmieniając wyrok i oddalając powództwo, Sąd Okręgowy wytknął błędną interpretację art. 236 § 1 k.s.h. i wywiedzenie z niej wyrządzenia przez pozwanego szkody spółce, co uprawniało ją do dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 471 k.c.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 marca 2009 r. powodowa spółka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego oraz prawa postępowania cywilnego.

Zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczy błędnej wykładni art. 236 § 1 k.s.h., polegającej na uznaniu, że przepis ten nie zobowiązuje zarządu spółki do zwołania zgromadzenia wspólników, a art. 237 § 1 k.s.h. służy jedynie zabezpieczeniu praw wspólników w przypadku beczynności zarządu. Zarzut naruszenia przepisów postępowania dotyczy art. 365 § 1 k.p.c. przez pominięcie prawomocnego postanowienia nakładającego na pozwanego grzywnę za niezwołanie zgromadzenia wspólników, a także art. 328 § 2 k.p.c. przez nieuzasadnienie pominięcia tego postanowienia, a jednocześnie powołanie się w uzasadnieniu na art. 594 § 1 pkt 3 k.s.h., statuujący odpowiedzialność zarządu w przypadku niezwołania zgromadzenia. Skarżący wniósł o stwierdzenie niezgodności wskazanego wyroku z prawem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Należy przypomnieć, że wprawdzie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest osobą prawną odrębną od wspólników, to z punktu widzenia konstrukcji prawnej stanowi korporację wspólników, których umowa spółkę powołała i bez których spółka nie może istnieć. Spółka ta jest zaliczana do spółek handlowych kapitałowych, ale w doktrynie jednolicie wskazuje się na silne elementy osobowe, toteż akcentowane są uprawnienia korporacyjne wspólników i wynikająca z tego rola zgromadzenia wspólników. Jest to szczególnie widoczne w spółkach, w których uczestniczący wspólnicy są dobierani według pewnych cech osobistych, a członkami zarządu, na podstawie umowy wspólników, mogą być tylko osoby spełniające wskazane w niej warunki. Przykładem takiej właśnie spółki jest powodowe Centrum Medyczne skupiające lekarzy jako wspólników; umowa spółki zawiera postanowienie, że członkami zarządu mogą być tylko wspólnicy.

W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością ma znaczenie zaufanie wspólników do siebie i do członków zarządu. Wypływają z niego uprawnienia indywidualne wspólników oraz prawa mniejszości i większości, zabezpieczające spółkę w różnych okolicznościach wskazanych przez kodeks spółek handlowych, których nie przewiduje umowa spółki, przed zachowaniami poszczególnych wspólników niekorzystnych dla spółki. Z tego powodu kodeks przewiduje dla zrealizowania różnych uprawnień wspólników ich skupienie się po to, aby zapewniając wspólnikom wykonywanie praw udziałowych (właścicielskich), umożliwić funkcjonowanie spółki i realizowanie jej celu.

Zgromadzenie wspólników pełni w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością rolę najwyższego organu spółki jako osoby prawnej, do niego więc należy wiele uprawnień i obowiązków wskazanych przez kodeks spółek handlowych, które nie mogą być powierzone innemu organowi spółki, a także takich uprawnień i obowiązków, które zgromadzeniu powierzają wspólnicy albo już w umowie spółki, albo w późniejszych uchwałach zgromadzenia, władnego zmienić także tę umowę.

Prawa mniejszości w spółce kapitałowej oznaczają przyznanie jednemu wspólnikowi lub gronu wspólników reprezentujących wskazane ustawowo wielkości udziałów w kapitale zakładowym, mniejsze od co najmniej połowy udziałów, uprawnienia do określonego zachowania dotyczącego całej spółki. Wynika to również z art. 236 § 1 k.s.h., według którego wspólnik lub wspólnicy reprezentujący co najmniej 1/10 kapitału zakładowego mogą żądać zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, jak również umieszczenia określonych spraw w porządku obrad najbliższego zgromadzenia wspólników. Żądanie takie należy złożyć na piśmie zarządowi najpóźniej na miesiąc przed proponowanym terminem zgromadzenia wspólników. Zgodnie z art. 236 § 2 k.s.h., wymienione w § 1 uprawnienia umowa spółki może przyznać wspólnikom reprezentującym mniej niż 1/10 kapitału zakładowego. W niniejszej sprawie nie miało to miejsca, uwagę należy więc skupić na konstrukcji prawnej rozwiązania zawartego w art. 236 § 1 k.s.h.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zajęto stanowisko, że powołany przepis nie stanowi o obowiązku zarządu do zwołania zgromadzenia wspólników, lecz jest tylko uprawnieniem wspólników mniejszościowych, które – jeśli nie zostanie zrealizowane przez zarząd spółki w ciągu dwóch tygodni od otrzymania pisemnego żądania mniejszości – jest podstawą domagania się przez tych wspólników upoważnienia sądowego do zwołania zgromadzenia na podstawie art. 237 k.s.h. (...) Skoro więc zachowanie pozwanego, który nie zwołał zgromadzenia, mieściło się w granicach jego obowiązków, a uprawnieni wspólnicy skorzystali z możliwości, jakie daje art. 237 k.s.h., to nie można twierdzić, że pozwany naruszył umowę, co mogłoby uzasadniać odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c.

Można jednak prezentować także odmienną interpretację art. 236 § 1 k.s.h., z której wynika, że zarząd spółki na podstawie tego przepisu ma obowiązek zastosować się do wniosku mniejszości wspólników i nie wnikając w przyczyny oraz treść porządku wnioskowanego zgromadzenia wspólników, zgromadzenie to zwołać; jeśli tego nie uczyni, to jego członkowie, a w okolicznościach

rozpoznawanej sprawy pozwany jako jednoosobowy zarząd, nie wykonują
ciążących na nich obowiązków ustawowych. Jeżeli z kolei, z powołaniem na
członka zarządu łączy się umowa o zarządzanie spółką, to w razie niezwołania
zgromadzenia wspólników, mimo takiego obowiązku, dochodzi do nienależytego
wykonywania tej umowy. W następstwie tego, w razie wyrządzenia spółce szkody
rodzi się odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie art. 471 i nast. k.c.

Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela drugi kierunek wykładni.
Przemawia za nim językowe i funkcjonalne rozumienie art. 236 § 1 k.s.h., które
pozwala przyjąć, że z tego przepisu nie powinno się wyprowadzać wniosku o braku
obowiązku zarządu do zwołania zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością na żądanie co najmniej 1/10 udziałowców. Gdyby przepis ten
nie zawierał zobowiązania zarządu do wskazanej czynności, to byłby zbędny. (...)

Odpowiedzialność cywilna wynika z przepisów o odpowiedzialności cywilnej
członków zarządu, zawartych w art. 291 i nast. k.s.h., a jeżeli łączy się z
niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania mającego swoje
źródło w zobowiązaniu wynikającym z umownego stosunku prawnego, o
odpowiedzialności decyduje spełnienie przesłanek przewidzianych w art. 471 i nast.
k.c. Pozwany ma rację, że sądu nie wiąże uzasadnienie orzeczenia innego sądu i
dlatego Sąd Okręgowy nie musiał przytaczać motywów ukarania pozwanego
grzywną przez sąd rejestrowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002
r., IV CKN 1073/00, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., III CSK 347/07, nie publ.
oraz z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 127).
W szczególności ukaranie grzywną pozwanego jako jedyne go członka zarządu za
niezwołanie zgromadzenia nie stanowi samo przez się o konieczności
upoważnienia wspólników mniejszościowych do zwołania zgromadzenia. Nie
można jednak postanowienia wymierzającego taką karę pomijać, zwłaszcza że
ukaranie miało podstawę w naruszeniu art. 236 § 1 k.s.h., z którym można łączyć
art. 594 § 1 pkt 3 k.s.h. (...)

Odnosząc się do art. 237 k.s.h., należy stwierdzić, że przepis ten dotyczy
samego upoważnienia do zwołania zgromadzenia, a nie jest dodatkowym
uprawnieniem wspólników mniejszościowych wskutek zlekceważenia ich żądania
przez zarząd. Zarząd jest wprawdzie samodzielnym organem spółki, mającym
wyłączne uprawnienia do prowadzenia jej spraw i do jej reprezentowania, ale jest to
organ wykonawczy, zależny w zakresie swoich uprawnień od przepisów ustawy,

umowy wspólników i uchwał ich zgromadzenia. Z tego względu o uprawnienie wspólników mniejszościowych powinno się oceniać w odniesieniu do obowiązku zarządu, którego członkowie (w niniejszej sprawie zarząd jednoosobowy), jak się powszechnie przyjmuje w doktrynie, nie mają prawnej możliwości oceniania przyczyn domagania się przez tych wspólników zwołania zgromadzenia.

Można przyjąć, że jeżeli z niezwołaniem zgromadzenia przez zarząd nie łączą się żadne konsekwencje majątkowe dla spółki, to poza zastosowaniem przepisów karnych, jak to zostało uczynione w niniejszej sprawie, nie można się domagać innej odpowiedzialności, a dochodzić swoich uprawnień tylko na podstawie art. 237 k.s.h. Jeśli jednak z niezwołaniem zgromadzenia łączy się wyrządzenie szkody, to można dochodzić jej naprawienia i w związku z tym ustalić, czy zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Jak ustaliły Sądy rozpoznające sprawę, powołanie pozwanego na prezesa zarządu spółki wiązało się z zawarciem z nim umowy o zarządzanie spółką, a umowa z dnia 2 listopada 2005 r. obejmowała zarówno wynagrodzenie za pełnienie funkcji prezesa, jak i kierownika przedsiębiorstwa spółki. Wykazanie, że sprzeniewierzenie się obowiązkowi zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników na żądanie wspólników mniejszościowych na podstawie art. 236 § 1 k.s.h. stanowi nienależyte wykonanie obowiązków wynikających z umowy z dnia 2 listopada 2005 r. umożliwiło dochodzenie przez spółkę odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 k.c. (...)

Skarga złożona na podstawie art. 424¹ § 1 k.p.c. ma status specjalnego procesowego środka prawnego, stanowiącego samodzielny instrument badania legalności działalności orzeczniczej sądów powszechnych i służącego uprawnionemu, aby w razie uwzględnienia skargi mógł dochodzić od państwa wynagrodzenia szkody, o której mowa w art. 77 Konstytucji i w art. 417¹ § 2 k.c. Skarga wszczyna odrębną samodzielną sprawę w znaczeniu techniczno-procesowym (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r., III CZP 142/07, OSNC 2008, nr 11, poz. 122). Jak wskazuje się w orzecznictwie, podstawą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest tylko takie naruszenie prawa, które spowodowało niezgodność orzeczenia z prawem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2006 r., II BP 8/06, OSNP 2007, nr 19-20, poz. 275). Wymaga zatem rozważenia, czy przyjęcie przez skład orzekający określonego stanowiska odnośnie do wykładni przepisu prawa materialnego wystarczy, aby uznać prawomocny wyrok tego Sądu

za niezgodny z prawem na podstawie art. 424¹ § 1 k.p.c. Mogłoby tak być tylko wtedy, gdyby stanowisko sądu sprzeniewierzało się prawu i w świetle wiedzy prawniczej, popartej orzecznictwem i doktryną, a także regułami racjonalnego rozumowania, było nie do zaakceptowania, a w szczególności gdyby raziło niesprawiedliwością rozstrzygnięcia. W rozpoznawanej sprawie tak nie jest. Jak zostało wykazane, art. 236 § 1 k.s.h. może być rozumiany dwojako i pogląd przyjęty przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku także ma uzasadnienie, za którym przemawia wiele argumentów.

Wobec tego, że niespełniona została podstawowa przesłanka niezgodności z prawem zaskarżonego orzeczenia, należało na podstawie art. 424¹ § 1 k.p.c. skargę oddalić.